ŚWIETAČ

Biełaruskaja štotydniowaja hazeta.

Adrys rädakcii:
Pïtrahrad, Kabineckaja wul. № 4, 18.

Pa asobku nomir 10 kapiejak.

Jz pirasyłkaj:
Na 12 miesicaû 3 rubli
Na 6 miesicaû 1 rub. 50 k.

№ 6 23—XII 1916 hodu.

Chrystus naradziûsia!

Świataja, wialikaja, dy charošaja noč kaladnaja! Hetaj nočy tak cicha, tak spakojna bywajä, tak wiesiała i jasna swieciuć zorki z wysokaha nieba, što hladziš i dumaiš: musić uwieś świet u hetym časi ščaśliwy, wiasioły... Peûna! Hetaž i Biełaruś naša sumnaja zaûsiody, zdajecca, krychu uśmichaicca, hledziučy na charastwo, čaroûnaść hetaj nočy. Tak, dla usich ludziej noč kaladnaja świataja, ważnaja... Usiaki — i biedny i bahaty, wučony i prosty znachodzić paciechu, praûdu, dabro, ščaściä u nawucy, jakuju nam dajeć Toj, čyjho čas naradžeńnia siahońnia światkuim — Chrystus.

Heta čystaja praûda! Kińma tykiela zbolša dušy swajej wokam u dalokuju prošłaść, u toj čas prad Chrystowy, kali uwieś świet prahnuû kab pryšoû chtoś silny, dobry, sprawiadliwy, kab padaû ruku ludzkaści, kab jaje z ciemry wybawiû.

Čakali padmohi wučonyja, bo prakanalisia — jak słaby ich rozum; jany čuli što nidabjucca praûdy, kali wyžšaja siła ni pamožä. A jakža ciažka u ciemry być! Jak ciažka nia wiedać — što heta dabro praûdziwaja dy charastwo!

Jašče bolš čakali wybaûleńnia, paciechi ludzi harotnyja, padniawolnyja, pačuûšyja ad Chrysta, što usie ludzi roûnyja.

Šmat ciarpieli kabiety. Kabieta... heta słowa šmat świetu haworyć! Bo jana choć słabiejšaja ad mužčyny ciełam, ale dušoj, sercam, šlachotnaściaj ad jaho wyžejšaja. I kabieta — była u niawoli mužčynskaj, mužčyna zrabiû jaje swajej słužkaj...

Adtraścisia ad hetych niščaściaû duchowych, zniać akowy ciemry ludzi sami ni mahli, im siły ni chapała. Ale Boh litaściwy! Pryšoû Chrystus — pryšła Praûda i Paciecha na świet. Zwiarnuû ludziej da naprawy zwyčajaû swaich, naznačyû metu žyćcia i astawiû ludziam nawuku Boskuju.

Dyk wialikaja i ważnaja kaladnaja noč dla usiaho Świetu, a najholš dla Biełarusi, bo jana najbolš zanidbanaja staronka, najbolš rada z pryjścia Chrystusa.

Braty! Dyk wiadziom Biełaruś da Chrystusa praz adradžeńniä jaje — šyračy aświetu, wysokija dumki ab dabru, ab praûdzie; wiadziom jaje iz Chrystusam — pracujučy zaûsiody sprawiadliwa, sposabam kulturalnym, pamiatajučy, što „biaz Boha — ni da paroha“. *ASt.*

Što i jak treba rabić — kab biełaruskija wioski i sioły papiaknieli.

Za kuskom chleba šmat biełaruskich siłan kinulisia u harady. Nikatoryja tam nawat dastukalisia panškawataha žyćcia: majuć dastatki i žywuć łasajučy — ni zabiwajučysia ciažkaj pracaj; nažyli sabie damy pa haradoch i „dačy“ u bok haradoû...

Oś takija, što mohuć sabie kuplać dačy i płacić u dačnym miejscu za

„dačy“ pa try, čatyry i pa piać tysiač, — tož za hetyja hrošy mahlib mieć u swajej wiosca ci u miastečku cełuju wałokn ziamli, — za hetyja hrošy mahlib wybudawać budynki dyk na ûsiu wiosku lepšyja. Wot i cikawiejšaja wioska byłab ad adnej lepšaj sialiby. A jak zawiadziecca dzie adzin dom lepšy, tož wiedama — što znajducca tady šmat achotliwych papisacca u swajej wiosca dobraj budoûlaj i haspadarkaj. Pracent na hetyja wydatki skora wiernicca, — treba tolki jeździć na letni čas z horadu ni na jakijaś darahija dačy, a u swaju wiosku. Tož tut i pawietraja na wiosca peûnašto dobraja i na swaim harodzia možna budzić miłym čym zaniacca. Wyraścić tut pośla swajo warywa: burački, morkawa, redźka, cybula, ahurki i šmatšto inšaha. A usiož heta prydasca ú horad uziaûšy. Dy kudy smačniej jeści pryplod sa swajho harodu.

Wotaž, Biełarusy! Usie chto zapasny hroš maïć — pastarajcisia nažyć u swajej ròdnaj biełaruskaj wiosca kusočyk ziamli, zabudawacca tam dobra i — jak kali čas, a najlepi kab štohod pryïždžać tudy pažyć skolki času. Susiedzi sïlaniä iz wami rady budué pahukać, rozumu papytać. I niešta usiožtki ad was im razumnaha pïrapadzieć. A tak patrošku, patrošku i — praświatlejuć biełaruskija wioski, pakažycca i tam kultura z wašaj łaski.

Staś Hryniewič.

Słowa praûdy

ab mowie i doli Biełaruskaj,

Na pamiatku Biełaruskaj Moładzi.

A. Ziaziula.

III.

Ale Reč Paspalita,
Na try čaści razšyta,
Pïrajšła da susiedaû.
Biełarus užo wiedaû
Što pa nowamu ûstroju
Jon astaûsia z Litwoju
Pad Rasiejskim Uradam.
Dumaû ! pojdzïä ûsio ładam:
Tut dastaniä swabodu
La sabie i narodu.
Ale dziež tam ? Adrazu
Pa Najwyžšamu Ukazu
Mowy Polskaj tykiela
Užywać u kaściela
Možna; prostaj nikoli.
U pačatkawaj školi

. . . .

Hawaryli kazańnia —
Biełaruskaj i zwańnia
Nia było. Słowa Boža
Razumieć kožny moža;
Biełarus choć i słuchaû,
Ale û ciam siabie čuchaû
I dachodziû dahadkaj
Što u mowie
Da jaho pramaûlali.
Da dušy ni traplali
Nipaniatnyja słowy...
Pakrywiûšy narowy,
A ni znajučy wiery,
Uziaû staryja maniery:
U chwarobiä i hory
Lhi šukaû û zahawory,
Šaptunom nios bahaćciä.
U adnym u paniaćci
Mieściû wieru j narodnaść...

. . . .

U dziewiatnastym stalećci
Paświatleła na świeci, —
Pad ahulnym nakłonam
Lud rastaûsia z pryhonam,
I zara lepšaj doli
Zajaśnieła pawoli.
Biełarus staû swabodnym
I na poli na rodnym
Užo sabie zbožža siejaû.
Ad panoû „dabradziejaû“
Adyjšoû nazaûsiody.
Choć krychu asałody
Mieû—što wolnym zastaûsia.

. . . .

Ale usiož i u čas hety
U rodnaj mowie hazety
Ani knižak nia mieli,

Pa rasiejsku tykiela
Dy pa polsku čytali.
. . . .
Tysiača dziewiaćsot piaty,
Hod razruchaj bahaty,
Usim prynios łuč swabody.
Manifest usie narody
U prawach roûnych pastawiû,
Ad piaresladu zbawiû.
Woś i našaja mowa
Pačała žyć nanowa.
Wyšła z druku hazeta,
Knižka. Wiestačka heta
Kraj uściešyła wielmi.
Z woč zwalilisia bielmy
Biełarusam. Usiudy
Niossia hołas prabudy,
Usich sklikaû da raboty.
Moładź poûna achoty
Pracawała najbolaj,
Karystajučy wolaj
Słowa rodnaha û druku;
Pa hazetnamu zhuku
Pieśniary prybywali,
Smutny stan apiäwali
Ajčyny Biełarusi.
Dyk nia sudžana musi,
Joj zabytaj zahinuć.
Kožny moža prykinuć
Žmieńku pracy û achwiary
Na narodnym autary.
A paśled dobry budzić:
Uświadomiacca ludzi,
Biełaruskaja imia
Ściah swoj ûłasny padymiä,
I ubačuć na świeciä
Što žywiom i my precia,
Što zahlanuła słońca
Užo i û naša wakonca!

Z darohi.

(da № 5).

Nikatoryja nia lubiuć wioski, hatowy pakinuć swaju wiaskowuju rodnuju chatu i lacieć u harady, ci choć i û miastečki — kab tolki dalej ad wioski. Jaž natta lublu, a asabliwie swaju rodnuju wiosku, — i ciapier kali ni mahu papaści da jaje, dyk rwusia choć u čužyja wioski.

Orša chacia i ni wialiki horad, usiožtaki majä toj samy haradzki duch, — pakinuû tady jaje ni škadujučy.

Pajechali my da Starasiella, biełaruskaj wioski, u katoraj jość carkwa dy kaścioł. Usiaho tryccać wiarstoû ad Oršy da Starasiella, dy pajechali my čuhunkaju da Kochanawa, a attul wiarstoû piatnaccać końmi. Koniaû dali nam dobrych, a wazaka byû taki — što ahoń, dyk pajechali my jak mašynaju.

Kali ja praježdžaû praz les babinawicki, zdawałasia mnie, što słaûniejšych nima, a tutaka — znoû biełaruskaja pryroda zadziwiła mianie. Iznoû tutaka wialikija, pryhožyja lasy, śpieû ptušak.

Alï končyûsia les i adkryûsia pryhožy wid. Ad darohi pašoû doł, a za poûwiarstu padymaûsia pahurak, bok katoraha jak ściana stajaû dalej la darohi, a na samym pahurku krasawaûsia kaścioł, zwany katoraha čuwać byli: zazywali na wiačerniuju madlitwu pirad światam na niešpar, bo nazaûtraja mieû być Spas. Cišej čuwać byli zwany carkoûnyja, bo da jaje ad nas było jašče z wiarstu.

Da kaho było zajechacca? A chaciełasia pabyć u kaściela. Nu dyk jedzim da ksindza, peûnaž ni adkažycca pryniać nas.

Pryniaû nas probašč sapraûdy sardečna. Paznaûsysia iz im — ja natta ciešyûsia što papaû u Starasiellä, bo hetkich jak ks. Weryha pašukać ksiandzoû. Treba skazać kazańnia pa biełarusku u Škłowiä — skažyć ks. Werycha; treba skazać u Chwaščaûcy — skažyć usio jon; treba u swajej parafii — skažyć jon, dy tak—što usiaki jaho zrazumieić. Zatoja natta lubiuć ludzi za jaho zrazumiełyja kazańni „pa prostu.“

Kažuć, što Starasiellä natta staroja. było jano zbudawana ci ni razam z Oršaju, i ciarpieła toja samaja što i Orša. Usie wojny nistožyli harady i akolicy haradoû, i staro-

siellu tojaž dastawałasia. Zatoja razkwit kultury u Oršy adbiwaûsia i na Starosielli.

Šmat možna byłoby dawiedacca ab daûniejšym žyćci tutaka, dy tolki skorym pirajezdam trudno było paznać takich ludziej, katoryja znajuć pra starynu swajho siała.

Zaludžana akolica Starosiella nia husta. Daloka ni widać bolšych wiosak, a tolki dzie-nia-dzie pa kolki chat. Najbolš widać ziamli pad lesam. Jość tut dwary panoû Zamojskich i Ciundziawickich; wiaduć swaju haspadarku dobra; a jak čuû — p. C. dobry hrumadzianin kraju i spryjaić biełaruskim dumkam.

Bačyû ja u Starosielli šmat najechaûšych na fest biełarusaû. Hlanuûšy na narod kala kaścioła zdałosia mnie, što— z horadu tolki šmat najechała: dziûčaty u kapialušoch, dy u modnych strojach, chłopcy usio u kramnym adziety, tolki dzie-nia-dzie widać sïrmiaha, ci chustka.

— Adkul heta stolki najechała panoû, pacikawaûsia ja.

— Dy heta tutejšaja šlachta, — skazali mnie, — natta lubić trymacca wysokaha tonu.

Zacikawiûsia ja ichniaj haworkaju; prajšoûsia raz-druhi pamiž imi i pačuû čystuju biełaruskuju, i troški polskuju.

Kala carkwy najbolš narodu u rodnych opratkach. Tut krasawalisia dziûčata u čyrwonych dy biełych chustkach, maładzicy dy staršyja u „wiańcoch“. Mužčyny kupkami hutaryli ab swaich sprawach. Spadapałasia mnie heta mora ludziej, doûha uhlädaûsia ja na ich.

Starasiellä pakinuû ja škadujučy, bo tut ja pačuû i uwidziäu šmat što darahoha, rodnaha mnie. Wiečaram na Spasa pajechali my attul da adnaje šlachockaj miaściny nanač, padziakawašy miłamu ksiandzu za haścinu.

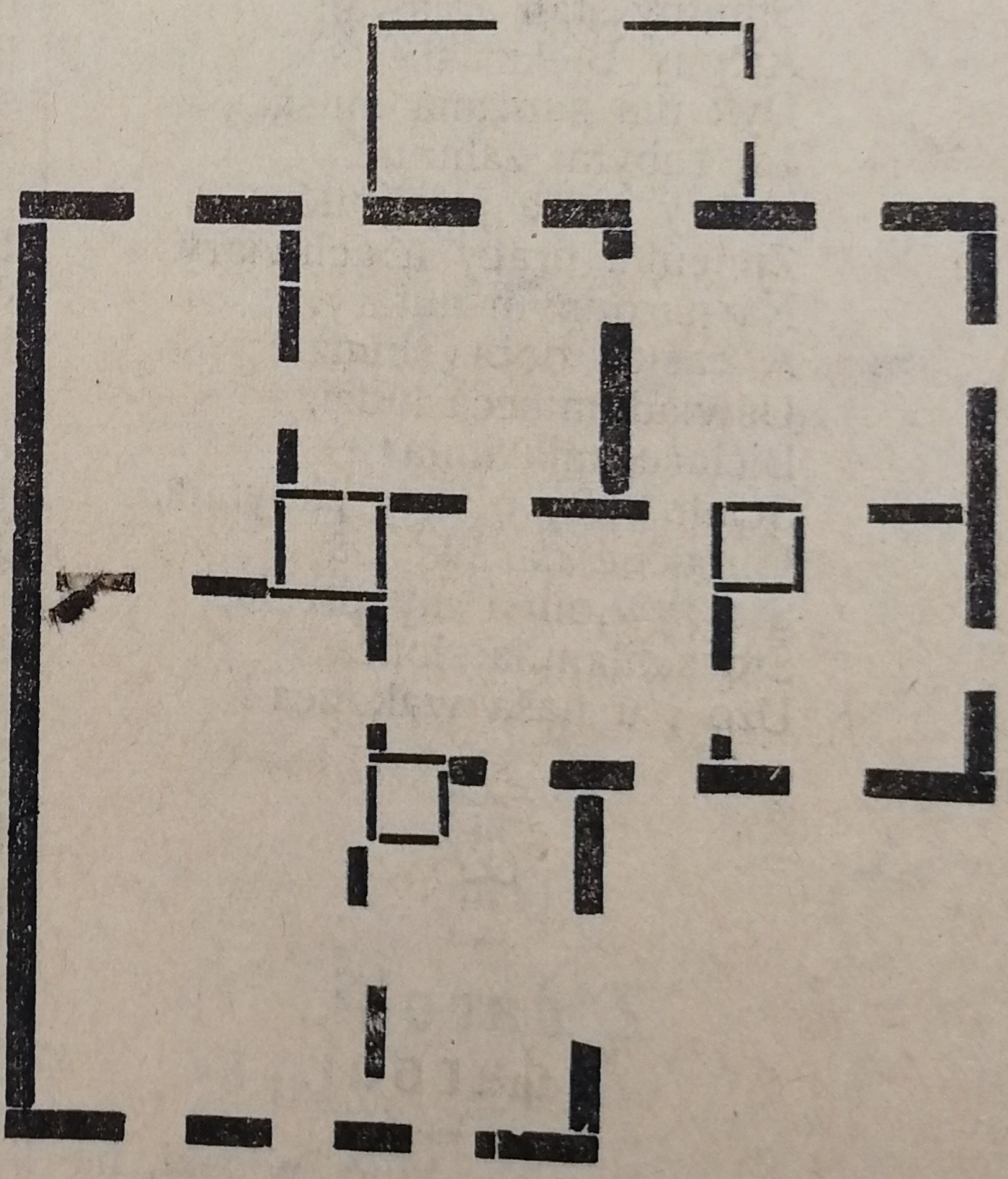
L. Małyšewič.

Jak lepi budawacca.

(hl. № 1 i 2).

Nawažyûšysia budawać dom treba i nadumacca: jaki dom stawić. Jak udasca dyk dom možyc prastajać kapu hadoû ci sotniu hadoû. A za hetki daûhi čas šmat možyć być piramien u siamji, — dom možyć akazacca ciesnym, nidahodnym. Da taho času ludzi šmat parazumniejuć, šmat padalikatniejuć i budzić im prykra žyć u dreńnym domia. Nichto ni ašukaûsia chto z namysłam dobry dom stawiû, choć na jaho i zadaûžyûsia.

Damy ni pawińny adzin na druhi być padobnymi, jak to časta jość pa wioskach. U kahoś nichaj budzić pradaûhawaty, u kohoś nichaj budzić roûnaboki, u kahoś nichaj budzić załamany, jak wo widać :

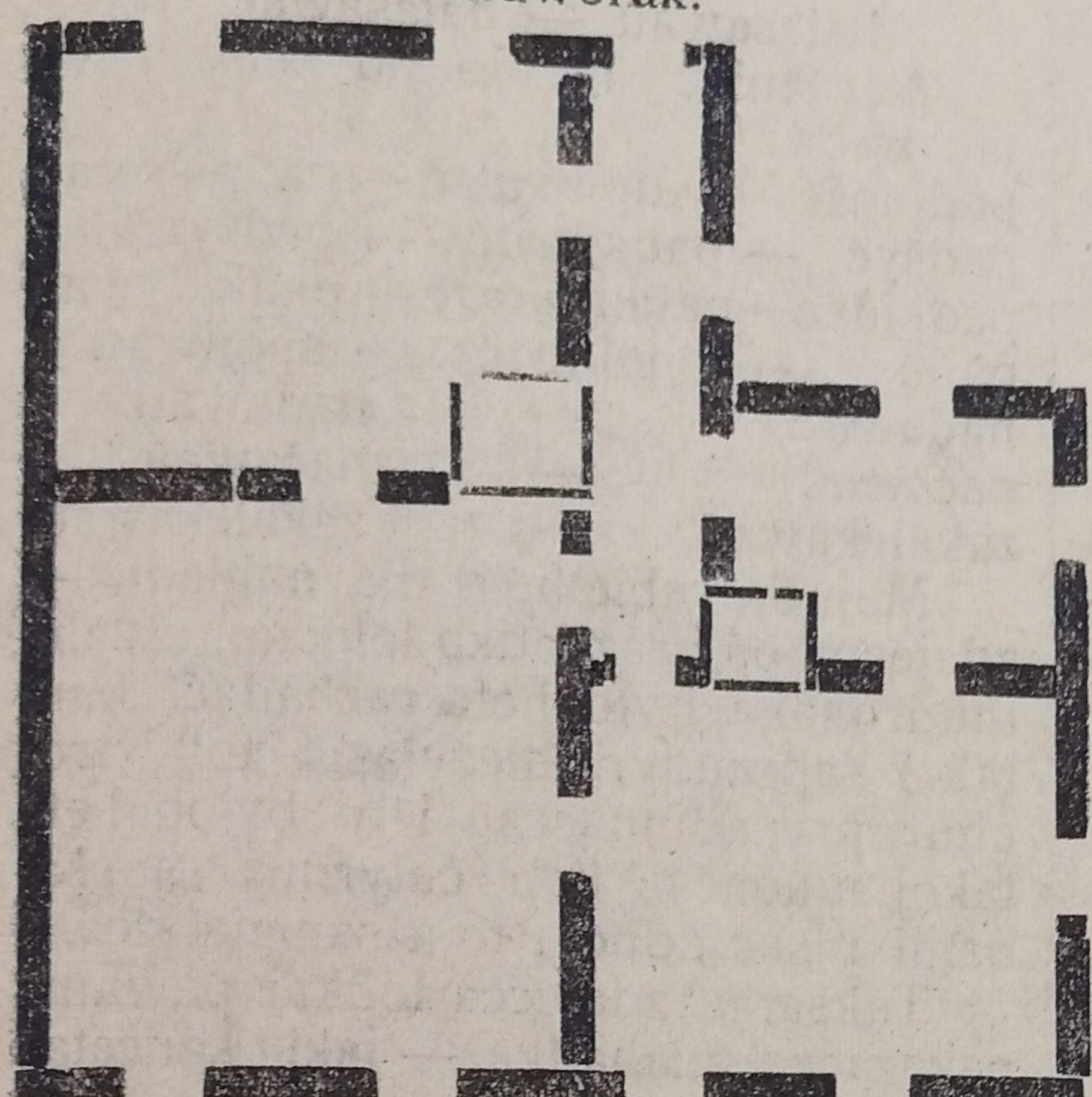


daûžejšyja ścieny pa 16 aršyn, papiarečnyja pa 10 aršyn.

Kali takaja forma domu spanaraûna, ali nidahodna, dyk treba nadumacca i inakš pastawić dom kab

byû dahadniejšy. Oś tak:

Pandworak.



(Dalej budziä).

A. B.

Pisiamco prastoja

na pačtowuju stanciju horad Pïtrahrad na Kabinieckuju wulicu u dom № 4 dy u chatu № 18.

Układčyku hazety „Świetač“ i usim jaho chaûrusnikam.

Chto tam wiedaïć —jak was wialičać, dyk lepi nijak,— tak mnie zdajecca.

Jaž to mužyk-sïlanin, a wy—moža pany jakija, dyk wam moža i achota kab ja što nazmyšlaû na was dźla wašaj wyčonaj ważnaści.

Ci wy wialmožnyja, ci wy jasnawielmožnyja, ci wy skorodzii ci błaharodzii — licha ich hetych panskich čynoû, kloku u ich ja ni dajšoû!

razumniejšyja ludzi za tytułam nia honiucca, alï šmat jašče jość durnoha zwyčaju u ludziej i šmat jašče ludzi błaźniacca. Pisaû moj susied nidaûna synu piśmo i pišyć tak: Jaho błaharodiju gospodinu praporščyku.... Każu jamu: jonža tabie ni gospadin, mohby ty napisać prosta: Anupreju Kawalonku. Oho, — abidziûsia moj susied, — jak syna aficeram pryznali dyk nijnačy a prypisali zwacca z ważnaha rodu. Hetkim paradkam baćki praz syna u dobry rod papali i mnie miła kali syn i mnie pišučy na piśmie prypišyć: Jaho błaharodziju baćku takomu-to.

Pachmurnieû ja hena słuchujučy... Abazwaûšy kahoś jakim čynam zdajecca—što kamu z hetaha prypudzić!? Dzïla jakoj naûdy heta prychwastki da jmieńnia — chiba Serwantes (kazali taki razumnik byû) chiba jon adzin moža wiedaû...

A niejkiž našoûsia (ni daj Boh)— trebaž:! — i dla Biełarusoû — dla mužykoû ci što — prydumaû prychwostku da jmieńnia: „Jaho Miłaści“... „Waša Miłaść“...!

A praûdu każučy — dyk ani — jon, ani — wy i nijaki moža z was, razumniańkich, nikoli ani miłaściwym, ani miłasiernym, ani inšaj jakoj gatunkowaj żywiołaj nia byû.

Alï wybačajcia pany ci ni pany alï piśmieńniki, — ja z inšaj złości da was pišu ì prašu — kab kanieśna heta maja pisanina papała u wašu hazetu, kab i ja zraûniaûsia iz wami, piśmieńnikami, kali wy užo takija ważnyja ludzi, što usich z usimi raûnuicia.

A kali chto zdumaïć napisać da mianie — dyk kali łaska nazywajcia tak jak usie zawuć, alï prychwostki k majmu imieńniu i proźwišču ni prypisywajcia: straču da was astatniu— ju łasku.

Żywicia zdarowińki. Hazetu wysyłajcia každy nomïr. Pasłaû wam hrošy bolš jak treba, bo na raspačatku pracy — spadziajusia — šmat koštu pałożycia, a Boh wiedaić kali źwiernicca. Nu — nichaj i moj rubiel u spor wam idzieć.

Z Alchoûki

Kaziuk Kaminski.

Dumki da hramatyki.

6.

Dabiwajučysia bolš-mieńš adnalkowaha sposabu pisańnia pa biełarusku, maju na myśli toja, što susim čysta fonetyčna pisać nielha, bo ni staječ piśmiennych znakaû, ni stajeć litar takich k..b aznačać tyja nijasnyja hamanki jakija papadajucca u hutarca. Wotaž prychodzicca abo apuščać ich sa słoû pišučy, abo aznačać, alï jak.

Dahetul každy pa śwojmu rabiû, zatoja adno i tojažsamaja słowa čatyrmia sposabami pisałasia:

panakošwaû — padpiswaû
panakošywaû — padpisywaû
panakošewaû — padpisowoû
panakošawaû — padpisawaû.

Najlepšy sposab pisańnia toj katory apuśćaïć nïjasny hamanòk, bo čytajučy toja miejsca dzie ni stajeć litary dla nijasnaha hamanka každy zdahadaïcca usiožtki jak toj skład i ûsio słowa pračytać.

Alï niûsiahdy pasuïć da składu apuščać na piśmie nijasnyja hamanki, i prychodzicca zadumlacca — jakaja bolš nadajecca litara aznačyć taki ci siaki nijasny hamanòk.

Wotaž majo prakanańniä takoja, što nijasnyja hamanki treba aznačać ni naûhad, a pamiarkawaûšysia sa sposabam pisańnia inšych padobnych słoû, kab wydabyć pośla udałoja dla hramatyki prawiła piśma.

Miarkujučysia tak, nahlïdaïm, što nikatorja słowy napeûna kančajucca tak: —ywać, —iwać:

prażywàû — padbiwaû
adkrywàû — waïwaû.

Heta u takich słowach, katoryja u asnowia swajej majuć „y“ ci „i“ (žyć, adkryć, bić, wajna).

Taksama wypadaïc pisać:

panaplowywaû — abkleiwaû
padkurywaû — wykroiwaû
padpisywaû — raschwaliwaû
raskładywaû — pakrykiwaû
padsušywaû — pałudniwaû.

A oś inšyja słowy kančajucca tak: —awać, —awaû:

hadawaû — hadawać
načawau — načawać
hałasawaû — hałasawać

Adružniać hetyja ad henych wo jak treba:

padpisać— padpis*ywać* — padpisywaû
padšyć — padš*ywać* — padšywaû
padkidać—padkid*ywać*—padkidywaû
pajić — spoj*iwać* — spojiwaû
had*awać* — hadawaû
nač*awać* — načawaû
zakalekawać — zakalekawaû.

Majučy sabie heta dla nahladu — zdajecca oś i razhadka lohkaja, nïčoha mudronaha było heta razhadać. Jano tak i sapraûdy, naležyłasia tolki trochu pryzadumacca i ni byłob heta takoj niûdačy kab čatyrmia sposabami pisać adno i tojažsamaja słowa.

Taksama zdajecca lohkaj pawinna pakazacca zdahadka — jaki kančatak pisać u sławach:

bierah — palic
pierac — zaic
Pawał — popił
kužal — miesic
katar — dziewir
wiečar — wiencir
horan — čowin
swiran — jaźmin
kubak — kamiń
ganak — kocik
horak — dowih.

Adrazu znać, što kali kancawy skład słowa miakki dyk u im na miejscu nijasnaha miakkaha hamankà naležycca pisać „i“, a kali kancawy skład słowa ćwiordy — dyk u im na miejscu nijasnaha hamanka naležycca pisać „a“.

Akćub.

(Dalej budzïä).

Hasudarskaja Duma.

8—XII—16. H. Duma zaniałasia „wałasnym ziemstwam“. Wialikaja značeńniä maić heta sprawa. Ad razumnaha jaje uparadkawańnia zaležyć žyćcio śialan i całaha hasudarstwa, bo silaniä usiakaha hasudarstwa apora i siła. Jašče trećciaja

Duma starałasia prawiaści u wałasnych paradkach pïramienu na lepšaja i chacieła dać silanam prawy walniej kirawać swaim hrumadzkim žyćciom, — alï ùsia praca Dumy znajšła mahiłu u H. Sawiecia. Ciapierašniaja H. Duma za takuju pïramienu i nï biarecca, bo baicca što taki zakon ni prajšoûby praz H. Sawiet. A „lewyja“ deputaty nia chočuć i haworyć pra ciapierašni prajekt wałasnoha ziemstswa, dawodziučy, što nijakoj jon ni pryniasieć karyści.

9—XIĬ. Pahawaryûšy trocha ab „wałasnym ziemstwiä“ H. Duma pirajšła da narady ab tym, — što rabić iz tymi zakonami-prajektami, jakija ministry prawiali pa 87 staśći (Staćcia hetaja pazwalaïć Uradu — kali zaniatak H. Dumy pirarwany — dyk wydawać biz jaje u nahłaj sprawiä časowyja zakony). Deputaty wyjaśnili, što takich zakonaû zawiałosia šmat i biz wialikaj patreby. Nikatoryja z hetych zakonaû H. Duma rašyła adkinuć, a tak chiba budzić i sa šmat druhimi.

13—XII. Hawaryli iznoû ab „wałasnym ziemstwia“. Užo pačali paparadku pïrahladać samprajekt pa punktach.

Narabiła u H. Dumie trocha šumu toja, što Urad zabaraniû u Maskwie sabracca na narady „Ziemskamu Sajuzu“. Lewyja deputaty uniaśli prajekt u Dumu, kab zapytacca Urad čamu heta zrabiû?

Ministar Protopopow zažydaû tady kab ab hetym hawaryć pa sekretu. Dyk tady deputaty zapros swoj uziali nazad.

Wiečaram hawaryli ab zdareńniach, jakija byli letam u Turkiestaniä. Narady adbywalisia „pry zakrytych dźwiarach“.

Pra wajnu.

Na našym froncie i na francuskim za hety tydziań ničoha asabliwaha nï zdaryłasia.

U Rumynii ruskaja wojska, katoraja pamahała rumynam, adyšło ad Dabrudžy, zaniataj ciapier praz niemcaû, alï niamiecki napor, jak zdajecca, užo kančaïcca.

U Grecii car Konstantyn, zmušany atsunuć swajo wojska ad Salonik, zaniatych praz našych sajuźnikaû, pïrawozić ciapier jaho u siarodak hasudarstwa, bo hetaha zachacieli sajuźniki.

A. M.

* * *

Da rasiejskaha wojska Car daû ukaz, što treba na wajnie mocna trymacca kab asilić niemca, što tolki tady udasca zrabić mir trywały, kali niemcaû zmusić siłaj nia kidacca bolš wajwać, — što dla Rasiei treba wolnaja daroha praz Dardanieły i Konstantynopał na Siarodziemnaja mora u Europu, a dla Polšy treba dać wolnaść usim trom jaje padzielanym častkam.

Ameryka prociû wajny.

Ameryka z achwotaj pradawała i wyrablała dla nas i snarady i harmaty i mašyny patrebnyja dla našych fabryk. Našy zajuźniki taksama zawalili Ameryku swajmi zakazami, jana bahacieła, zasypałasia zołatam. Alï hety zyski, jak zdajecca, nia jduć joj na karyść, bo užo i jana zachacieła kanca wajny i staraïcca usich zaachwocić da zhody. Hetymi dniami prezydent Amerykanskich Štataû razasłaû da wajujuščych hasudarstwau „notu“, u katoraj pišyć, što heta wajna prynosić škodu nïatolki tym, katoryja wajujuć, alï i druhim hasudarstwam i narodam. Jon namaulaïć praciunikau kab kožny z ich skazau čaho chto chočyć i na jakich warunkach možyć pajšci na zhodu, moža hetyja warunki zmohuć každaha zadawolić. Jaki budzïć na heta atkaz — pakulšto nïelha skazać.

A. M.

†

Antoni Iwašeŭski.

28 listapada hetaha hodu addaŭ Bohu dušu wialiki biełaruski hramadzianin p. Antoni Iwašeŭski, katory praz usio swajo žyćcio šmat pamahaŭ biadniejšym, usielakim sposabam i rabiŭ heta tak što mała chto ab hetym wiedaŭ.

Mnoha zrabiŭ dobraha dla Kaścioła, susiedaŭ i dla sprawy biełaruskaj. Jašče i siolata achwiarawaŭ da Kaplicy u stałyžyni (nidaloka ad Dzisny) 14 dzisiacin ziamli i 1000 rubloŭ na zbudawannie plebanii. Taksama, jak užo pisałasia u adnym z apošnich namiaroŭ „Świetača“, u swaim dwaru Babroŭščynie (Wilensk. hub.) achwiarawaŭ 75 dzisiancin ziamli i 25 tysiač rubloŭ na papudawańnie kaścioła, kudy nidaŭna pryjechaŭ ksiondz i začynaje swaju pracu u nowaj parachwii. Ab tym što zrabiŭ dla susiedaŭ z peŭnaj pryčyny nia možna jašče pisać. Pomač niaboščyka u sprawie Biełaruskaj znachadziłasia u tym, kab jany mahli prabudzicca z doŭhaha snu-ciemnaty i wyhlanuć na świet Boży. Dla hetaha dawaŭ materyalnuju pomač na drukowańnie hazet i knižak u rodnaj mowie, katoryja za swaje hrošy mnoha kamu wypisywaŭ. Aproč hetaha zhramadžaŭ časta ludcaŭ k sabie i dawaŭ im ščyryja rady ab tym, jak palepšyć dolu biadniejšych.

Nam, Biełarusam, wypadaje ščyra pamalicca Bohu za dušu niaboščyka, prosiučy, kab Boh Jamu zapłaciŭ za ŭsio jak najlepš. *C—k.*

———

†

Ks. Jan Kurčeŭski.

U Wilni 31 Lipnia ad penknuŭšaha serca pamior na amboni kaznodziej znany u Litwie i Biełarusi Ks. Jan Kurčeŭski.

Rodam jon biełarus z Daniŭšewa nad Wilijoju. Byŭšy jašče chłopcam i pačuŭšy swaje zdolnaści — swaimi siłami zdabyŭ pačatki nawuk a dalej pašoŭ wučycca u duchoŭnuju seminaryju. Wyświanciŭšysia na ksiandza astawaŭsia u Wilni, dzie mnoha što dobraha zrabiŭ dla katalictwa i polskaści. Idei biełaruskaj jon kali ni čuraŭsia dyk i ni prajmaŭsia joju, hawaryć ža pa biełarusku u Daniuševi dyk lubiŭ.

Chacia praniaty byŭ ks. J. Kurčeŭski ducham polskim, chacia pracawaŭ dla česci palakaŭ, prynios jon karyść i dla Biełarusi swaimi knižkami — jak „Historyja Kaścioła katalickaha na Lićwie i Biełarusi“. Daŭ jon materyjału dla tych z našych bratoŭ, katoryja kališ buduć pisać ab našaj staronca; karysnyja buduć jaho knižki „Kaścioł Zamkowy“, dy „Dyecezija Wilenskaja“.

Wiečnaj pamiači ks. Jan Kurčeŭski prypaminaić nam toja, što jość zdolnyja syny Biełarusi, tolki wyhadawaŭšysia na čužych knižkach traciuć duch narodny.

Majučy na pamiaci dobraja žyćcio asabistaje ks. J. Kurčeŭskaha i jaho zasłuhi jak piśmiennika — ščyra prosim Boha: daj jamu miejsca kala Siabie. *L. C.*

Rädaktar-wydawiec Adw. Budźka.

„Русско-Французская Типографія“ Офицерская, 6.